

Przed nami dziewięć finałów sezonu. Wiele wskazuje na to, że walka o drugą pozycję rozegra się między zespołem Giallorossich i rywalem zza miedzy. Lazio znajduje się w znakomitej formie, co nie pozostawia Romie wyjścia. Drużyna Garcii musi regularnie wygrywać i spróbuje to zrobić w niedzielne popołudnie, w Turynie. Rywal liczy na powtórkę sprzed roku i awans do Ligi Europy, w czym pomogą również tylko zwycięstwa. Zapowiada się interesujące spotkanie.

Historia zanotowała 139 przypadków, gdy naprzeciwko siebie stawały obydwie zespoły. 56 z tych spotkań wygrali Giallorossi, a 44 zespół z Granaty. Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane w Turynie, lepsi są oczywiście gospodarze, którzy triumfowali 31 razy przy 13 wygranych Romy. 25-krotnie drużyny dzieliły się punktami. Ostatnie lata zaprzeczają jednak statystykom pojedynków drużyn w Turynie. Roma nie przegrała tam bowiem od 1990 roku, gdy gospodarze triumfowali w stosunku 1-0. Później drużyny mierzyły się w Turynie trzynastie razy. Osiem z tych spotkań kończyło się podziałem punktów, a pięć razy lepsza była Roma. W latach 1991-2000 zespoły tylko remisowały (sześć razy). Potem, w kolejnych sezonach pięciokrotnie lepsza była Roma, a dwa razy padały remisy. Co jednak znamienne dla pojedynków tych drużyn w Turynie, Giallorossi wygrywali za każdym razem tylko jednym golem. Takiego wyniku nie udało się przemyścić do Rzymu przed rokiem, gdy remis 1-1 przerwał ligową serię dziesięciu wygranych na starcie sezonu. Po raz ostatni ogółem drużyny zmierzyły się w 11 kolejce obecnych rozgrywek. Na Stadio Olimpico nie było historii. Zespół Garcii wygrał 3-0 po golach Torosidisa, Keity i Ljajica.

To nie był najlepszy okres gry zespołu z Turynu. Wysoka porażka z Romą była trzecim meczem bez wygranej z kolei, a fatalną serię przedłużyli podopieczni Ventury do siedmiu spotkań. Nie udawało się wygrywać w Serie A (m.in. tylko dwa punkty u siebie w pojedynkach z Sassuolo, Atalantą i Palermo), nie poszło też w Lidze Europy (1-2 z HJK i 0-0 z Club Brugge). Dobra pierwsza runda w europejskich pucharach i tak dawała Torino praktycznie awans do 1/8 finału. Gorzej wyglądała sytuacja zespołu w Serie A. 12 miejsce nie było na pewno wymarzone dla drużyny Ventury, szczególnie jeśli porównywać do poprzedniego sezonu. Z drugiej jednak strony, w związku ze stratą latem Cerciego i Immobile oraz przy większym natłoku sezonowych zobowiązań, z boku wydawało się, że właśnie tak wyglądać będzie w tym sezonie zespół z Turynu. Serię listopadowych meczów bez wygranej przerwało wyjazdowe 5-1 z FC Kopenhagą w Lidze Europy, które zaowocowało awansem do kolejnej rundy. W lidze zespół nie poszedł do końca za ciosem, zaliczając w kolejnych czterech występach wygraną i trzy remisy. Po nich przyszła porażka w Coppa Italia z Lazio.

Znakomitą formę złapał zespół w drugiej połowie stycznia, odblokowując się przede wszystkim w ofensywie. Najpierw Granata wygrała 3-2, na wyjeździe z Ceseną, a podobny wynik ugrała tydzień później w Mediolanie, pokonując 1-0 Inter. Forma została potwierdzona w Turynie, gdzie zespół Ventury rozbił, lepiej notowaną w tym sezonie, Sampdorię. Hat-trick Quagliarelli przyczynił się do zwycięstwa 5-1. Serię zwycięstw przedłużyło wyjazdowe 3-1 z Veroną. Po czterech wygranych padł remis 1-1 z Cagliari. Podobnie zakończył się pojedynek 1/16 finału Ligi Europy z Athleticem Bilbao. Zespół Ventury zremisował 2-2 z faworyzowanym rywalem, stając jednak na gorszej pozycji przed rewanżem. Między jednym a drugim meczem w Lidze Europy, Glik i spółka zmierzili się na wyjeździe z Fiorentiną, przywożąc z terenu rywala cenny punkt. 26 lutego zespół Granaty wyjechał do Hiszpanii, osiągając historyczny dla siebie, w najnowszej historii klubu, wynik. Torino pokonało bowiem 3-2 Athletic Bilbao, ten sam, który wyeliminował latem z Ligi Mistrzów, z łatwością, Napoli i awansowało do 1/8 finału. 1 marca, na fali tego sukcesu, zespół Ventury ograł u siebie właśnie zespół z Neapolu, zaliczając jedenasty z rzędu ligowy występ bez przegranej i piąte zwycięstwo w ostatnich siedmiu występach. Sielankę przerwało, w 26 serii spotkań Udinese. Zespół z Turynu przegrał tam 2-3. Nie lepiej było potem. Wyraźnie zmęczeni gracze Torino przegrali 0-2 z Zenitem i 0-2 z Lazio. Do zwycięstw zespół powrócił w rewanżowym spotkaniu z Rosjanami. Wygrana 1-0 nie pozwoliła jednak na awans do ćwierćfinału. Na fali tego zwycięstwa Torino odniosło dwa wyjazdowe zwycięstwa w lidze, z Parmą i Atalantą.

Mimo przeciętnego początku sezonu, w tej chwili zmagania zespołu z Turynu trzeba ocenić zdecydowanie pozytywnie. Mimo utraty supeduetu Cerci-Immobile, Granata gra w Serie A, w tym sezonie, podobnie jak przed rokiem, a dodatkowo zrobiła wielką niespodziankę w Lidze Europy. Zespół zdołał połączyć obydwie rozgrywki, nie tracąc nic na krajowym podwórku. Mało tego, podopieczni Ventury ugrali nawet trzy punkty więcej niż przed rokiem i są o dwa miejsca wyżej niż w tym samym momencie poprzedniego sezonu. Gdyby drużynie udało się powtórzyć finisz z poprzedniego roku, to kto wie? Siłą zespołu pozostaje defensywa, piąta pod względem straconych goli w Serie A. Gorzej jest ze strzelaniem bramek. 34 gole to najgorszy wynik w pierwszej dwunastce tabeli i czternasty w całej Serie A. Najlepszym strzelcem zespołu jest Quagliarella, który przeżywa drugą młodość. Były napastnik Udinese jest o dwa trafienia od najlepszego wyniku w karierze. dzielnie wtóruje mu Glik. Polski obrońca zdobył już siedem bramek.

Progresem w porównaniu do poprzedniego sezonu nie może się pochwalić, w przeciwieństwie do Torino, Roma. Giallorossi, grając mniej więcej tyle samo meczów w sezonie, co niedzielny rywal, zaliczyli spadek o jedenaście punktów. Przed rokiem zespół miał w tej chwili 67 oczek, dziś tych punktów jest tylko 56. Tylko i aż można powiedzieć, bo dokładnie tyle pozwala zachować drugie miejsce. Gdyby jednak Totti i spółka grali tak jak przed rokiem, walczyliby nadal o tytuł z Juventusem, który

prowadzi w tabeli z 70 punktami. Tak się jednak nie stało i dziś zagrożone jest drugie miejsce i bezpośredni awans do Ligi Mistrzów. Głównym rywalem Romy w walce o wicemistrzostwo okazało się niespodziewanie Lazio. Biancocelesti wygrali siedem ostatnich meczów w i skorzystali z kolejnych potknięć Giallorossich. Na szczęście zespół zareagował w odpowiednim momencie i przy punkcie przewagi nad rywalem zaczął wygrywać. Przed przerwą na mecze drużyn narodowych zespół Garcii pokonał 1-0 Cesenę. Tydzień temu powtórzył ten wynik w domowym pojedynku z Napoli, wygrywając tym samym po raz pierwszy w lidze na Olimpico od czterech miesięcy. Zwycięstwo miało podwójne znaczenie, poza utrzymaniem przewagi nad Lazio, Giallorossi odjechali na dziewięć punktów Napoli, które aspirowało przez długą część sezonu do zajęcia pozycji w pierwszej trójce. Dziś, na dziewięć kolejek przed końcem, wydaje się, że zespół Beniteza wypada z gry.

Tak czy inaczej mocnym konkurentem pozostaje Lazio, a uważać trzeba też na Fiorentinę, która, w przeciwieństwie do Napoli, utrzymuje równą formę. Aby się udało, zespół Garcii musi nadal polepszyć grę w ataku. Jeden gol w meczu nie da zawsze trzech punktów, tak jak ostatnio. Zdobywanie bramek to problem numer jeden Romy w nowym roku. Zespół strzela w ostatnich miesiącach średnio jednego gola na spotkanie, a to zdecydowanie zbyt mało, aby myśleć o osiągnięciu upragnionego celu, szczególnie, że od czasu do czasu, błędy popełniają obrońcy. Zespół Garcii ma obecnie 16 goli zdobytych mniej niż w tym momencie przed rokiem i jest to bardzo duża różnica. Z 40 bramkami drużyna Romy ma siódmy atak w tym sezonie. Zdecydowanie lepiej w takim zestawieniu wygląda defensywa. Bez Benatii i Castana oraz długimi chwilami bez Maiconi, obrona Giallorossich straciła w tym sezonie sześć goli więcej niż przed rokiem. 21 wpuszczonych bramek to drugi wynik w lidze. Połowę stracili gracze Garcii na wyjazdach, gdzie bilans bramkowy zespołu wynosi 15-11. Totti i spółka udadzą się do Turynu z całkiem dobrą statystyką, 12 wyjazdowych występów bez porażki w oficjalnych występach.

Forma Torino:

04.04.2015, 29 kolejka Serie A: Atalanta – TORINO **1-2** (Quagliarella, Glik)

22.03.2015, 28 kolejka Serie A: Parma – TORINO **0-2** (M.Lopez, Basha)

19.03.2015, 1/8 Ligi Europy: TORINO – Zenit **1-0** (Glik)

16.03.2015, 27 kolejka Serie A: TORINO – Lazio 0-2

12.03.2015, 1/8 Ligi Europy: Zenit – TORINO 2-0

Forma Romy:

04.04.2015, 29 kolejka Serie A: ROMA – Napoli **1-0** (Pjanic)

22.03.2015, 28 kolejka Serie A: Cesena – ROMA **0-1** (De Rossi)

19.03.2015, 1/8 Ligi Europy: ROMA – Fiorentina 0-3

16.03.2015, 27 kolejka Serie A: ROMA – Sampdoria 0-2

12.03.2015, 1/8 Ligi Europy: Fiorentina – ROMA 1-1 (Keita)

Do dyspozycji Garcii wraca, po miesięcznej przerwie, Francesco Totti. Il Capitano jest od razu kandydatem do wybiegnięcia w pierwszym składzie i walczy o pozycję z Doumbią oraz Ibarbo. Na bokach ataku powinni wystąpić Iturbe i Ljajic, chyba że Garcia zdecyduje się ustawić właśnie tam Kolumbijczyka, w miejsce jednego z tej dwójki. W środku pomocy obędzie się bez zaskoczeń. De Rossi, który ma problemy z plecami, trenował w sobotę regularnie i wystąpi obok Pjanica i Nainggolana. Na prawej obronie, pod nieobecność kontuzjowanego Maicona oraz zawieszonego Torosidisa, zobaczymy najpewniej Florenziego. Drugim kandydatem jest Yanga-Mbiwa, który wchodził na końcówki spotkań z Ceseną i Napoli właśnie na prawą stronę defensywy. Garcii nie udało się odzyskać Maicona i Keity, których powrót został przesunięty na potyczkę z Atalantą.

Przypuszczalny skład Torino:

Padelli

Maksimovic Glik Moretti

Peres Vives Gazzi Farnerud Darmian

Quagliarella M.Lopez

Kontuzjowani: Gaston Silva

Zawieszeni: Basha

Zagrożeni zawieszeniem: Quagliarella, El Kaddouri, Amauri, Padelli

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Florenzi Manolas Astori Holebas

Pjanic De Rossi Nainggolan

Iturbe Totti Ljajic

Kontuzjowani: Castan, Strootman, Maicon, Keita, Gervinho

Zawieszeni: Torosidis

Zagrozeni zawieszeniem: Maicon, Manolas, Astori, Keita, De Rossi

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Massimiliano Irrati**, który nie jest szczęśliwy dla drużyny Romy. Będzie to dopiero trzecie spotkanie Giallorossich, które będzie sędziował. Przed rokiem, w ostatniej kolejce sezonu, Roma przegrała 0-1 z Genoa, z kolei w pojedynku z Sassuolo, w tych rozgrywkach, z grudnia, Giallorossi zremisowali 2-2. Irrati wyrzucił wówczas z boiska De Rossiego, a także podyktował problematyczny rzut karny dla Romy. Zdecydowanie lepsze wspomnienia ma Torino, które wygrało cztery mecze prowadzone przez tego arbitra, a przegrało jeden,

- Roma i Torino to zespoły, w których meczach rywale otrzymywali najwięcej czerwonych kartek, po sześć,

- zespół Granaty legitymuje się serią trzech oficjalnych zwycięstw, na co składają się dwa triumfy ligowe i jeden w europejskich pucharach,

- Roma nie straciła gola od 248 minut. Ostatnim, który trafił do siatki Romy, jest Basanta, z Fiorentiny,

- Roma nie przegrała na wyjazdach od porażki 0-2 z Bayernem. Od tej pory Giallorossi zaliczyli 6 wygranych i tyle samo remisów. Zespół przegrał też w lidze tylko jeden z ostatnich 19 meczów ligowych, 0-2 z Sampdorią,

- Giampiero Ventura czeka na wygraną z Romą 16 lat. Ostatni raz triumfował nad

zespołem Giallorossich 10 stycznia 1999 roku, gdy wygrał 4-3 prowadząc Cagliari.

Ostatnie spotkania zespołów:

09.11.2014 ROMA – Torino 3-0 (Torosidis, Keita, Ljajic)

25.03.2014 ROMA – Torino 2-1 (Destro, Florenzi - Immobile)

03.11.2013 Torino – ROMA 1-1 (Cerci – Strootman)

14.04.2013 Torino – ROMA 1-2 (Bianchi – Osvaldo, Lamela)

19.11.2012 ROMA – Torino 2-0 (Osvaldo, Pjanic)

Mecz pokaże *Orange Sport*. Start o 14:55.

Autor: abruzzo